

STRATEGIA DZIAŁANIA W OBSZARZE PAMIĘCI

Analiza stanu zastanego i mapowanie
najważniejszych obszarów



SPIS TREŚCI

WSTĘP	3
1. DIAGNOZA	7
1.1. Rozbudowana infrastruktura pamięci	7
1.2. Słabo skoordynowane działania	7
1.3. Brak wyraźnie nakreślonych celów długofalowych	8
1.4. Niedostateczne monitorowanie stanu pamięci zbiorowej	8
1.5. Brak inwestycji w kadry i niska innowacyjność	9
1.6. Potencjalna nieefektywność wydawania środków	9
2. KONTEKST I TRENDY	11
2.1. Pamięć jako kluczowy komponent polityki międzynarodowej	11
2.2. Rosnąca polaryzacja polityczna	11
2.3. Rewolucja cyfrowa	12
2.4. Zmiany pokoleniowe	12
2.5. Moda na pamięć	13
3. GŁÓWNE OBSZARY WYZWAŃ	15
3.1. OBSZAR 1. Koordynacja działań w obszarze pamięci	15
3.1.1. Stworzenie bilansu stanu zastanego	15
3.1.2. Sformułowanie przejrzystych celów i priorytetów	16
3.1.3. Uporządkowanie kanonu pamięci	16
3.1.4. Działanie systematyczne i długofalowe	16
3.1.5. Agregowanie i udostępnianie już istniejących zasobów	17
3.1.6. Stałe rozwijanie kadr w obszarze pamięci	17
3.1.7. Budowa kultury pamięci opartej na badaniach	18
3.1.8. Poszukiwanie nowych form działania w obszarze pamięci	19
3.2. OBSZAR 2. Wspieranie wartości i postaw	20
3.2.1. Kształtowanie postaw patriotycznych	21
3.2.2. Wzmacnianie demokratycznego charakteru pamięci	21
3.2.3. Wzmacnianie poczucia obywatelskości	22
3.3. OBSZAR 3. Dialog, depolaryzacja, decentralizacja	22
3.3.1. Przejście od instytucji narracyjnych do partycypacyjnych	22
3.3.2. Depolaryzacja pamięci	23
3.3.3. Wspieranie finansowe i infrastrukturalne działań lokalnych	23
3.3.4. Wspieranie działań i instytucji inkluzywnych	24
3.4. OBSZAR 4. Konteksty międzynarodowe	24
3.4.1. Stworzenie systemu celów i benchmarków w obszarze dyplomacji pamięciowej	25
3.4.2. Kontekst drugiego globalnego boomu pamięciowego	25
3.4.3. Kontekst wojny w Ukrainie	26
3.4.4. Kontekst Unii Europejskiej	26
3.4.5. Kontekst regionalny	27
3.5. OBSZAR 5. Rozszerzanie pola pamięci	27
3.5.1. Utrzymanie kluczowego znaczenia doświadczenia totalitaryzmów	27
3.5.2. Uniknięcie „pułapki środka”	28
3.5.3. Nowe obszary pamięci	29
3.5.4. Perspektywa przyszłościowa	29

WSTĘP

Od dwóch dekad obserwujemy rosnące zainteresowanie społeczeństwa przeszłością. Wzrasta liczba i popularność muzeów historycznych, różnorodne praktyki upamiętniania stają się coraz ważniejszym sposobem budowania wspólnoty i celebrowania tożsamości. Historia inspiruje artystów, projektantów i twórców popkultury, pamięć łączy pokolenia.

Jednak trwający boom pamięciowy niesie także zagrożenia. Zarówno ze strony podmiotów zewnętrznych, zainteresowanych dezinformacją i osłabieniem pozycji Polski na arenie międzynarodowej, jak i w kraju, gdzie stosunek do przeszłości, zamiast łączyć i inspirować do debaty, staje się źródłem polaryzacji. Te dwa zagrożenia splatają się, a w najbliższych latach z dużym prawdopodobieństwem będziemy obserwowali sztuczne podsycanie konfliktów wokół pamięci, inicjowane z zewnątrz¹. W tej sytuacji państwo polskie potrzebuje spójnej, przemyślanej i długofalowej polityki historycznej.

Potrzebujemy polityki historycznej opartej na prawdzie, nawet jeśli bywa ona trudna. Punktem wyjścia zawsze powinny być badania naukowe i potwierdzone fakty, a umiejętność ich weryfikacji i zwiększenie świadomości metodologii historii muszą stać się ważnym przedmiotem edukacji.

Potrzebujemy polityki historycznej, która w pełni wykorzysta inwestycje w obszarze pamięci, poczynione w ostatnich latach. Muzea i instytucje badawcze musimy traktować jak kluczową infrastrukturę bezpieczeństwa i dążyć do uspołnienienia i wzajemnego wzmacniania działań różnych podmiotów.

Potrzebujemy polityki historycznej, która zniesie fałszywą opozycję między przeszłością a przyszłością, między tradycją a innowacją, zakorzenieniem a zdolnością do zmiany. Nie sposób wzmacniać poczucia wspólnoty i sprawnie odpowiadać na współczesne wyzwania bez poczucia zakorzenienia społeczeństwa w lokalnym krajobrazie i bez znajomości łączących nas dziejów.

Potrzebujemy polityki historycznej, która nie jest fałszywie ujednolicająca, warszawocentryczna i narzucana z góry, lecz takiej, która uwzględnia różnorodność perspektyw regionalnych, pokoleniowych i światopoglądowych, inspirując zarazem do poszukiwania tego, co w bogactwie naszych doświadczeń łączące i wspólnototwórcze.

Potrzebujemy polityki historycznej, która wyraźnie zaznacza europejski charakter naszej tożsamości, podkreślając przy tym, że sposobem budowania europejskiej wspólnoty nie jest roztopienie się w jednorodności, lecz przeciwnie – odkrywanie i zrozumiałe przedstawianie zarówno wspólnoty losu, kodu kulturowego i fundamentalnych wartości łączących nas z innymi narodami, jak i tego, co w naszym, polskim doświadczeniu unikalne.

Wszystko to sprawia, że państwo polskie musi w najbliższych miesiącach podjąć wysiłek stworzenia spójnej, długofalowej strategii działania w obszarze pamięci. Jest to misja ponadpolityczna, wykraczająca poza horyzont pojedynczych kadencji, a w obecnej sytuacji międzynarodowej ściśle związana z polską racją stanu. Niniejszy dokument – mapujący stan zastany i główne obszary wyzwań – stanowi pierwszy krok na tej drodze.

¹ Analogicznie do sposobu, w który była podsycana polaryzacja społeczna przy okazji COVID-19. Badania wykazały, że konta rosyjskie publikowały wówczas skrajne treści wspierające obydwie strony konfliktu – zarówno radykalny przekaz antyszczepionkowy, jak i najbardziej prowokacyjną krytykę ruchów antyszczepionkowych (zob. David A. Broniatowski, et al., *Weaponized health communication: Twitter bots and Russian trolls amplify the vaccine debate*, „American Journal of Public Health” 2018, nr 108 (10), s. 1378–1384).



Przedstawiony dokument składa się z dwóch głównych części.

W części pierwszej (rozdziały 1 i 2) przedstawiona została **diagnoza stanu zastanego** oraz **najważniejsze konteksty i trendy**, które w najbliższych latach będą z dużym prawdopodobieństwem wpływać na polską kulturę pamięci.

Punktem wyjścia w **analizie stanu zastanego** jest podkreślenie znacznej skali inwestycji w obszarze pamięci w ostatnich latach. Budowie nowych muzeów i powoływaniu kolejnych instytucji nie towarzyszyło jednak dostateczne planowanie na poziomie strategicznym. Kolejnym niezbędnym krokiem jest więc koordynacja działań różnych podmiotów i programów oraz ustalenie priorytetów i nakreślenie celów długofalowych w polityce pamięci. W połączeniu z lepszym monitorowaniem stanu pamięci zbiorowej i debaty publicznej w tym obszarze umożliwi to wiarygodną ewaluację skuteczności poszczególnych działań i poprawę efektywności wykorzystania zasobów.

Wśród kluczowych **kontekstów i trendów** uwzględnić należy, że historia staje się w ostatnich latach coraz ważniejszym przedmiotem polityki zagranicznej – bez przyjęcia strategii w tym obszarze niemożliwe będzie skuteczne budowanie pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Jednocześnie obserwować możemy coraz istotniejszą rolę pamięci w pogłębiającej się polaryzacji politycznej. Wpływ na obydwie te zjawiska ma trwająca rewolucja cyfrowa i dostępność technologii umożliwiających błyskawiczne fabrykowanie i rozpowszechnianie fałszywych informacji, w tym zdjęć i filmów. Ważną rolę w obszarze pamięci odgrywają także zmiany pokoleniowe, związane zarówno z odchodzeniem świadków historii, jak i z nowymi praktykami i zainteresowaniami młodych pokoleń.

Mając na uwadze te zjawiska, wskazujemy **pięć głównych obszarów wyzwań dla polityki państwa w obszarze pamięci** (rozdział 3).

OBSZAR 1. Koordynacja działań w obszarze pamięci

Priorytetowym zadaniem dla państwa jest efektywniejsze wykorzystanie już istniejących zasobów i mądre budowanie nowych. Zaczynając od stworzenia bilansu stanu zastanego, powinniśmy przejść do sformułowania przejrzystych celów i priorytetów dla polityki w obszarze pamięci, które będą stale ewaluowane na podstawie badań. Działania poszczególnych instytucji muszą zostać lepiej skoordynowane.

OBSZAR 2. Wspieranie wartości i postaw

Pamięć jest kluczowym obszarem budowania i podtrzymywania w społeczeństwie wartości oraz tożsamości zbiorowej i indywidualnej. Zadaniem państwa powinno być kształtowanie postaw patriotycznych opartych na szerokim, włączającym rozumieniu patriotyzmu, który przybierać może różne formy. Należy wzmacniać demokratyczny charakter pamięci i poczucie obywatelskości, tak aby budować w obywatelach współodpowiedzialność za kulturę pamięci.

OBSZAR 3. Dialog, depolaryzacja, decentralizacja

W obszarze pamięci potrzebne jest nam stopniowe rozszerzanie perspektywy od instytucji narracyjnych (sugerujących konkretną opowieść) do partycypacyjnych (opartych na słuchaniu i dialogu wielu opowieści w ramach wyznaczonych granicami prawdy historycznej). Systematyczne wspieranie działań lokalnych powinno odbywać się oprócz, a nie zamiast aktywności państwa w obszarze pamięci, aby zaakcentować, że bogactwo doświadczeń lokalnych składa się na wspólną polską tożsamość.

OBSZAR 4. Konteksty międzynarodowe

Pamięć stanowi kluczowy obszar dyplomacji kulturowej, budowania pozycji państwa i jego promocji. Warto szukać tego, co nas łączy w regionalnej i europejskiej wspólnocie losu, przy jednoczesnym akcentowaniu i zachowywaniu tego, co w polskim doświadczeniu unikalne, a przez to potencjalnie atrakcyjne także dla zagranicznego odbiorcy. Na próby manipulowania historią przez rządy innych państw (lub inne podmioty) należy odpowiadać stanowczo i sprawnie, do czego niezbędne są odpowiednie instytucje (także wyspecjalizowane w prowadzeniu polityki pamięci za granicą) i skoordynowanie ich działań. Państwo polskie musi zapobiegać (edukacja, prewencja) i przeciwdziałać (*fact-checking*, komunikacja) globalnej fali dezinformacji zarówno wewnątrz, jak i poza granicami kraju.

OBSZAR 5. Rozszerzanie pola pamięci

Utrzymując kluczowe znaczenie doświadczenia dwudziestowiecznych totalitaryzmów, warto jednocześnie rozszerzać pole pamięci o nowe wydarzenia (wcześniejsze i późniejsze), a także o nowe obszary, takie jak m.in.: historia nauki, przemian cywilizacyjnych i kulturowych, pamięć grup mniejszościowych, pamięć regionalna i lokalna, pamięć pogranicza, pamięć środowiskowa (akcentująca związki historii z przyrodą) itp.

1

DIAGNOZA



1. DIAGNOZA

1.1. Rozbudowana infrastruktura pamięci

W ostatnich latach zrealizowano w Polsce inwestycje w infrastrukturę pamięci na znaczną skalę. W całym kraju powstało wiele nowych muzeów, instytucji kultury i instytucji badawczych o różnym rozmiarze, tematyce i zasięgu oddziaływania. W połączeniu z istniejącymi już wcześniej muzeami i instytucjami pamięci, takimi jak np. Instytut Pamięci Narodowej, tworzą one złożony i bardzo rozbudowany ekosystem.

To ogromna szansa na wzmocnienie i rozwój kultury pamięci oraz badań nad nią w Polsce. Jej pełne wykorzystanie wymaga jednak skoordynowania działań wielu instytucji, efektywniejszego gospodarowania środkami oraz wskazania spójnych celów na poziomie polityki krajowej, które zarazem umożliwiłyby realizację lokalnych potrzeb w zakresie kultury pamięci.

Rozbudowana infrastruktura pamięci generuje wysokie koszty utrzymania. Rozproszona struktura zarządzania (jednostki rządowe, samorządowe, prywatne, należące do związków wyznaniowych, organizacji pozarządowych) utrudnia koordynację działań.

Dynamika zmian zachodzących w ostatnich latach sprawiła, że wiele jednostek znajduje się obecnie w budowie lub procesie transformacji, co dodatkowo komplikuje stworzenie całościowego obrazu infrastruktury pamięci w kraju.

1.2. Słabo skoordynowane działania

Rozbudowany ekosystem instytucji pamięci działa obecnie w sposób nieoptymalny, a jego możliwości nie są w pełni wykorzystane. Działania państwa w obszarze pamięci są słabo skoordynowane. Obserwujemy dublowanie się zakresów instytucji o zasięgu krajowym i międzynarodowym oraz brak kanałów komunikacji między instytucjami działającymi w obszarze pamięci.

Niestabilność harmonogramów i zmiany regulaminów programów dotacyjnych utrudniają korzystanie ze środków, zwłaszcza mniejszym podmiotom.

W budowie niektórych największych inwestycji przejawia się krótki horyzont planowania strategicznego. Na przykład nie posiadamy analiz pokazujących, w jaki sposób otwarcie największych budowanych obecnie muzeów wpłynie na rynek pracy muzealników, zapotrzebowanie na wyposażenie, a w konsekwencji na koszty urządzania i utrzymania instytucji. Poważnym ryzykiem jest w tym kontekście konkurowanie instytucji pamięci o ograniczone zasoby, bez jednoczesnego wyznaczenia czytelnych celów i zadań.

Brak jest planu zagospodarowania ruchu turystycznego czy wynikającego z potrzeb edukacyjnych tak, aby wykorzystać efekt synergii i dodatnie sprzężenia zwrotne, w ramach których wizyta w jednej instytucji pamięci zwiększałaby szanse wizyty w kolejnych, a nie je zmniejszała. Niezbędne wydaje się opracowanie systemu funkcjonowania instytucji pamięci jako usług wzajemnie komplementarnych, a nie suplementarnych, co wiązałoby się z systemem wymiany informacji, wzajemnej promocji i krzyżowych badań publiczności.

Brak koordynacji jest widoczny w rozwoju infrastruktury cyfrowej instytucji, służącej udostępnianiu zasobów. Brak też mapowania odbiorców instytucji i programów oraz projektów do nich adresowanych.

Fundamentalnym wyzwaniem jest pogodzenie koordynacji i mapowania z zapewnieniem instytucjom na różnych szczeblach niezależności w realizacji własnych programów. Przygotowanie stabilnych procedur musi bowiem służyć wzmocnieniu, a nie ograniczaniu swobody działania instytucji poprzez stworzenie dla nich przewidywalnych, efektywnych ram.

1.3. Brak wyraźnie nakreślonych celów długofalowych

Nie wiadomo dziś, jakie dokładnie mają być cele polskiej polityki pamięci w perspektywie krótko-, średnio-, a zwłaszcza długoterminowej.

Dotychczasowa polityka pamięci była prowadzona w oparciu raczej o wartości niż precyzyjnie zdefiniowane cele. Według badaczy głównymi wyznacznikami polityki pamięci prowadzonej przez MKiDN przed rokiem 2025 były: „polonocentryzm, mesjanizm, eksponowanie roli katolicyzmu i Kościoła, martyrologia, propagowanie postawy niezłomnej”². Ten katalog wartości wymaga ponownego przemyślenia i zapewne rozszerzenia. Warto w tym kontekście wziąć pod uwagę m.in. sugestie zawarte w raporcie Specjalnej Sprawozdawczynie ONZ w dziedzinie praw kulturalnych, która zwracała uwagę na ryzyko budowania polityk kulturalnych na podstawie zawężonego katalogu wartości, który inne formy patriotyzmu i pamięci uważałby za „antypolskie”, i podkreślała różnorodność jako źródło kulturowego bogactwa Polski³.

Brak długofalowych celów prowadzi do „dyktatury rocznic”, w ramach której praktyki pamięci kształtują się w sposób reaktywny, a główną treścią krajowej polityki w obszarze pamięci staje się upamiętnianie osób i wydarzeń podyktowane kalendarzem. Programy instytucji kultury są sztucznie dopasowywane do przypadających rocznic w celu rywalizacji w ramach programów dotacyjnych. MKiDN powinno w tym kontekście przyjąć bardziej stanowczą funkcję koordynującą.

1.4. Niedostateczne monitorowanie stanu pamięci zbiorowej

Prowadzone od lat przez CBOS, potem także przez NCK, badania nad stanem pamięci zbiorowej tworzą solidne podwaliny pod zrozumienie stanu pamięci zbiorowej Polek i Polaków⁴. W tym zakresie wciąż wiele pozostaje jednak do zrobienia.

Nadal niewiele wiemy o skuteczności działania instytucji i poszczególnych polityk w obszarze pamięci (np. programów dotacyjnych czy upamiętnień rocznicowych). Nie dysponujemy też danymi pozwalającymi powiązać deklarowane zainteresowanie historią z rzeczywistą wiedzą oraz innymi postawami.

Państwo nie zleca również systematycznych badań pokazujących, jakie formy pamięci pozwoliłyby zwiększyć poczucie przynależności do wspólnoty i solidarności z nią, przy jednoczesnym braku negatywnej reakcji w postaci niechęci czy wręcz nienawiści wobec grup obcych i dehumanizacji tych grup. W dyskursie publicznym „ojkofobia” i „ksenofobia” są dziś błędnie przedstawiane jako krańce tego samego kontinuum, co sprawia, że nie są prowadzone badania nad tym, jakie praktyki kulturowe mogłyby przyczyniać się do zmniejszenia obydwu tych czynników jednocześnie, a więc do budowania większego poczucia przynależności do wspólnoty, a zarazem postawy otwartości na innych⁵.

² Krzysztof Kowalczyk, *Polityka historyczna rządu RP na przykładzie działalności Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego (2015–2023)*, „Historia i Polityka” 2023, nr 52(45), s. 57–70.

³ „Polska tożsamość nie należy do jednej grupy ani wyłącznie do przedstawicieli jednego światopoglądu, lecz do wszystkich polskich obywateli. Szeroka gama spojrzeń, punktów widzenia i poglądów – od reprezentowanych przez awangardowych reżyserów teatralnych, po te wyrażane przez tradycyjnych członków kleru – a także żywe debaty, których doświadczyłam w Polsce, stanowią źródło jej kulturowego bogactwa” (zob. <https://www.unic.un.org.pl/specjalny-sprawozdawca/polska:-ekspert-onz-ds-praw-czlowieka-dot-przestrzegania-praw-kulturalnych-w-polsce/3243>, dostęp: 29.08.2025 r.).

⁴ Zob. np.: *Praktyki pamięci. Społeczne znaczenie rocznic historycznych w badaniach empirycznych*, red. A. Głowacki i in., Warszawa, NCK, 2024.

⁵ Jako kontekst zob. np.: https://psychpol.psych.pan.pl/images/Raporty/Polsko%C5%9B%C4%87-raport-ko%C5%84cowy/RAPORT_NdS_PolskoscwXXwieku.pdf.

1.5. Brak inwestycji w kadry i niska innowacyjność

Przy ogromnych nakładach na infrastrukturę materialną (budynki, wystawy, instytucje) rzuca się w oczy ograniczony i nieuporządkowany model inwestowania w kadry. A nawet najlepsze muzea i instytucje pamięci niewiele będą warte bez ludzi, którzy nadają im charakter i wypełniają je treścią.

Na poziomie państwa brakuje systemowego podejścia do kształcenia kadr w obszarze pamięci. Dotyczy to zarówno kształcenia przyszłych pracowników i pracowniczek instytucji pamięci we współpracy z samymi instytucjami (system praktyk i staży), doksztalcania osób już pracujących w tym obszarze, jak i uzupełniania wiedzy innych kluczowych aktorów, działających w pozostałych sektorach (np. nauczycieli i edukatorów, działaczy lokalnych itp.).

Relatywnie niskie wynagrodzenia w sektorze kultury utrudniają przyciągnięcie i zatrzymanie najzdolniejszych i najlepszych pracowniczek i pracowników.

Oznacza to zagrożenie wtórnością i niedostateczną innowacyjnością. W połączeniu z opisywaną wyżej „dyktaturą rocznic” niesie ze sobą ryzyko przygotowywania wielu sztampowych, przewidywalnych projektów pod ogłaszane aktualnie konkursy dotacyjne.

Szczególnie zaniedbanym obszarem wydaje się w tym kontekście edukacja pamięciowa i popularyzacja historii. Brak systematycznego rozwoju i inwestycji w tym zakresie sprawia, że inwestycje poczynione w obszarze pamięci nie są w pełni wykorzystywane w systemie szkolnym, a pomiędzy instytucjami koordynowanymi przez MKiDN oraz Ministerstwo Edukacji i Ministerstwo Nauki nie ma właściwego przepływu. Szczególnie duży niewykorzystany potencjał leży w obrębie edukacji związanej z historią lokalną, która dla wielu osób jest ważnym pomostem do zainteresowania przeszłością.

1.6. Potencjalna nieefektywność wydawania środków

Wszystkie opisane wyżej czynniki mogą wskazywać na to, że obecne wydatkowanie środków publicznych w obszarze pamięci jest nieefektywne. Mimo imponujących inwestycji w infrastrukturę komemoratywną z ostatnich lat wpływ instytucji i projektów związanych z pamięcią pozostaje nieznanym (brak systematycznego mierzenia efektów).

Rozproszenie, brak koordynacji i ewaluacji oraz zbyt małe inwestowanie w kadry powoduje dublowanie się kompetencji i rywalizację o ograniczone zasoby. Aby w pełni wykorzystać istniejącą infrastrukturę z maksymalną korzyścią, należy czytelnie sformułować i systematycznie realizować strategiczne założenia w obszarze kultury pamięci.

2

KONTEKST I TRENDY



2. KONTEKST I TRENDY

2.1. Pamięć jako kluczowy komponent polityki międzynarodowej

Żyjemy w czasach drugiego globalnego boomu pamięciowego. O ile pierwszy, diagnozowany przez badaczy od lat osiemdziesiątych, opierał się na krytycznym namyśle nad przeszłością, polityce pojednania i refleksji nad traumatycznym dziedzictwem drugiej wojny światowej, co prowadziło do wzmocnienia poparcia dla uniwersalnych praw człowieka⁶, o tyle drugi, określany jako „narodziny pamięci neoliberalnej”, wiąże się ze wzmocnieniem ksenofobii i sił odśrodkowych oraz podważaniem znaczenia demokracji⁷.

Pamięć z czegoś, co łączyło regiony, społeczeństwa i narody, zmienia się dziś coraz częściej w narzędzie dzielenia i polaryzacji. Polityka pamięci była przez lata tłem i kluczowym motorem integracji europejskiej. W ostatnich latach – co widać na przykładzie Brexitu i retoryki partii eurosceptycznych na całym kontynencie – pamięć stała się istotną siłą odśrodkową. Europejczycy muszą dziś dokonać wyboru kierunku, w którym ma iść nasza cywilizacja. Czy chcemy uciekać przed globalnymi wyzwaniami, zamykając się w narodowych egoizmach, czy aktywnie promować na świecie kulturę (w tym kulturę pamięci) opartą na solidarności narodów i uniwersalnej koncepcji praw człowieka?⁸

W skrajnej formie pamięć staje się dziś narzędziem przemocy. Historia jest przekuwana w autorytarne spektakle władzy, a nawet wprost militaryzowana, czego dowodzi rosyjska inwazja na Ukrainę, prowadzona pod radzieckimi flagami i nasycona analogiami do drugiej wojny światowej.

Oznacza to, że pamięć będzie się stawała coraz istotniejszym obszarem dezinformacji – głównym tworzywem propagandy, na którą kraje i instytucje demokratyczne muszą odpowiadać.

Konieczne jest w tym kontekście **traktowanie infrastruktury pamięci jak kluczowej infrastruktury bezpieczeństwa państwa**. Zarówno w sensie metaforycznym (potrzebujemy obywateli świadomych faktów historycznych, odpornych na manipulację), jak i dosłownym (różnego rodzaju instytucje pamięci będą coraz częściej ofiarami cyberataków i prowokacji)⁹.

Jednocześnie należy świadomie przeciwdziałać procesom radykalnej „sekurytyzacji pamięci”¹⁰, a więc budowania wokół niej poczucia nieustannego zagrożenia, które niszczy poczucie bezpieczeństwa obywateli i prowadzi do ograniczenia wolności słowa, nadmiernych restrykcji prawnych, wprowadzania jedynej słusznej opowieści o przeszłości i medialnych kampanii przeciw wszelkim alternatywnym ujęciom.

2.2. Rosnąca polaryzacja polityczna

Z opisanymi wyżej przemianami kultury politycznej ściśle wiąże się wzrost polaryzacji. Kluczowym narzędziem demontażu demokracji jest wzrost polaryzacji i eliminacja dosłownych i metaforycznych „prze-strzeni wspólnych”, w których spotykać mogliby się ludzie o różnych poglądach i wizjach przeszłości.

Także w Polsce pamięć staje się coraz częściej orężem lub zakładnikiem doraźnych walk politycznych. Z jednej strony oznacza to wzrost jej znaczenia w bieżącej debacie publicznej. Z drugiej jednak sprawia, że debata ta przybiera coraz częściej karykaturalne formy, w ramach których niemożliwe stają się stanowiska zniuansowane, a analiza źródeł i wnioskowanie ustępują miejsca „stawianiu po jednej ze stron”.

⁶ Jay Winter, *The memory boom in contemporary historical studies*, „Raritan” 2025, nr 21(1), s. 52–66.

⁷ Gavriel D. Rosenfeld, *The rise of illiberal memory*, „Memory Studies” 2023, nr 16(4), s. 819–836.

⁸ Zob. Basil Kerski, Robert Piaskowski, *Europa z widokiem na przyszłość*.

⁹ Zob. Almeida Resende, Erica Simone, Dovile Budryte, Douglas Becker, *Defending Memory in Global Politics*, Taylor & Francis 2025.

¹⁰ Maria Mälksoo, *Memory must be defended: Beyond the politics of mnemonical security*, „Security Dialogue” 2025, nr 46(3), s. 221–237.

Oznacza to, że instytucje kultury działające w obszarze pamięci stają się kluczową przestrzenią wpływów, o którą rywalizują partie polityczne. Muzea i instytucje dzielone są na „nasze” i „ich”. Używa się wobec nich języka zmilitaryzowanego: „przejąć”, „odbić”, „obronić”, „wojna o...”. Powoduje to brak ciągłości i stabilności funkcjonowania instytucji pamięci i dodatkowo ogranicza ich możliwości strategicznego planowania i formułowania celów długofalowych.

Takie podejście potencjalnie zniechęca część odwiedzających, którzy nie utożsamiają się z daną instytucją, uznając ją za „obcą” czy „należącą do drugiej strony”.

2.3. Rewolucja cyfrowa

W ostatnich latach obserwujemy istotny wpływ nowych technologii na funkcjonowanie społeczeństwa.

Rozwój mediów społecznościowych staje się paliwem dla opisywanych wyżej zjawisk – „drugiego boomu pamięciowego” oraz wzrostu polaryzacji. Kluczowym wyzwaniem z zakresu kultury pamięci stają się w tym kontekście fałszywe informacje, fabrykowane bądź to w celu zdobycia zasięgów, bądź też wprost w celu zdobycia kapitału politycznego czy zwiększania polaryzacji i destabilizacji w kraju przez podmioty wewnętrzne lub zewnętrzne. Od czasu pełnoskalowej inwazji rosyjskiej na Ukrainę obserwujemy wzmożony ruch komentarzy i postów w mediach społecznościowych o tematyce historycznej, podsycających nastroje antyukraińskie i antyeuropejskie, podkreślających różnice dzielące nas z sąsiadami i eliminujące poczucie wspólnoty doświadczenia historycznego. Pozycja Polski na arenie międzynarodowej jest i będzie podważana za pomocą kampanii insynuacji i zacierania prawdy historycznej.

W ostatnich miesiącach skalę tego zjawiska zwiększa radykalnie rozwój generatywnych systemów sztucznej inteligencji (ściślej LLM), takich jak ChatGPT. Pozwalają one na błyskawiczne tworzenie niezliczonych komentarzy, wyglądających jak pisane przez ludzi, ale też realistycznych zdjęć czy filmów. W nadchodzących latach musimy się liczyć z prawdziwą eksplozją fałszywych informacji w obszarze pamięci.

Kolejnym obszarem wyzwań jest promowanie przez algorytmy i towarzyszące im nawyki treści skrajnych. Prymat wyrazistych, zerojedynkowych sądów utrudnia dostrzeganie skomplikowania rzeczywistości historycznej oraz zrozumienie postaw i wyborów podejmowanych przez bohaterów naszej przeszłości.

Istotnym zadaniem staje się w tym kontekście budowa infrastruktury do walki z dezinformacją, szkolenie kadr pracujących w obszarze pamięci oraz (w zgodzie ze Strategią Cyfrową Państwa) budowa w społeczeństwie kompetencji przyszłości, związanych z umiejętnościami krytycznego myślenia, poszukiwania informacji i oceną ich wiarygodności.

2.4. Zmiany pokoleniowe

Jesteśmy właśnie w przełomowym momencie, gdy odchodzą świadkowie drugiej wojny światowej i stalinizmu. Oznacza to, że doświadczenie tych wydarzeń będzie przechodziło z obszaru „pamięci komunikacyjnej” (związanej z transmisją bezpośrednią) do obszaru „pamięci kulturowej” (zapośredniczonej przez teksty i instytucje)¹¹. Działanie państwa w obszarze pamięci musi się skupić na wsparciu procesu przekazywania i instytucjonalizacji pamięci. Z jednej strony wykorzystać należy ostatni moment na zbieranie relacji świadków, z drugiej – budować solidne fundamenty pamięci instytucjonalnej oraz stopniowo przenosić zainteresowania (np. w zakresie historii mówionej) na doświadczenie drugiego pokolenia oraz na późniejsze wydarzenia.

Wraz z upływem czasu przeszłość się przesuwa. Status wydarzeń historycznych zyskują dziś zdarzenia, które jeszcze przed chwilą wydawały nam się bieżącymi wiadomościami. Potrzebujemy wypracowania nowych języków i narzędzi opowieści o wydarzeniach z przełomu stulecia – końcówce PRL, transformacji ustrojowej itd.

¹¹ Jan Assmann, *Pamięć kulturowa. Pismo, zapamiętywanie i polityczna tożsamość w cywilizacjach starożytnych*, tłum. A. Kryczyńska-Pham, Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2008.

Aktywnymi uczestnikami życia społecznego w coraz większym stopniu stają się najmłodsze pokolenia, wychowane już w świecie technologii cyfrowych (tzw. „Pokolenie X” i „Pokolenie Alfa”). W celu skutecznej realizacji zadań państwa w obszarze pamięci potrzebujemy więc języka opowiadania o pamięci, który docierałby do młodych. Sukces Muzeum Powstania Warszawskiego i w ogóle muzeów narracyjnych pokazuje, że zainteresowanie młodych pokoleń przeszłością i uczynienie jej istotnym komponentem ich tożsamości jest możliwe. Dlatego w obszarze pamięci powinno pojawić się więcej tematów, które interesują młodych, i nowe formy komunikacji. Zarazem jednak działania państwa w tym obszarze nie powinny być czysto reaktywne i mieć na celu wyłącznie „przypodobania się” młodym odbiorcom. Liczne badania pokazują, że nadmierne zamknięcie się młodszych pokoleń w przestrzeniach cyfrowych może mieć negatywny wpływ na ich funkcjonowanie społeczne i dobrostan psychiczny. Oznacza to dla polityki w obszarze pamięci dwa zadania.

Po pierwsze, konieczność aktywnego działania instytucji pamięci w nowych przestrzeniach wirtualnych, w których można dotrzeć do młodych ludzi.

Po drugie zaś, konieczność budowania atrakcyjnych alternatyw poza światem mediów cyfrowych. Warto w tym kontekście myśleć o muzeach czy celebracji pamięci w przestrzeni publicznej jako o budowaniu „przestrzeni wspólnych”, gdzie następuje spotkanie. Przy całej atrakcyjności technik cyfrowych i multimedialnych warto więc na nowo przemyśleć rolę w muzeum tradycyjnych eksponatów, systemów analogowych oraz samej architektury i przestrzeni ekspozycji jako przestrzeni publicznej w ścisłym tego słowa znaczeniu – nieskomercjalizowanej przestrzeni spotkań i dyskusji.

2.5. Moda na pamięć

Od dwóch dekad trwa w Polsce rosnąca moda na pamięć.

Pierwsza jej fala wiązała się ze skutecznym działaniem odgórnym (w szczególności Muzeum Powstania Warszawskiego), które rozbudziło ogromne zainteresowanie powstaniem warszawskim, które potem przeniosło się m.in. na powojenne podziemie niepodległościowe. Efektem była spontaniczna gotowość dużej części społeczeństwa do uczestnictwa w różnych praktykach pamięci – noszenie koszulek, korzystanie z gadżetów, chodzenie na koncerty itp. W ramach tej fali pamięć stała się kluczowym tworzywem polskiej popkultury.

Druga fala, obserwowana obecnie, wiąże się ze „zwrotem ludowym” oraz poszukiwaniem historii rodzinnej, lokalnej. Zwiększa się zainteresowanie historią chłopską, historią kobiet i grup wykluczonych.

Między tymi dwiema falami nie musi być sprzeczności. Mogą się one wzajemnie uzupełniać, co pokazuje chociażby ewolucja społecznych praktyk wokół powstania warszawskiego, gdzie coraz większe znaczenie ma odkrywanie historii z „marginesu” głównego nurtu – zapomnianych czy nietypowych bohaterów.

Polki i Polacy czytają dziś literaturę popularnonaukową i śledzą podcasty o tematyce historycznej, z niesłabnącym zainteresowaniem oglądają seriale i filmy osadzone w realiach historycznych. Oznacza to żywną głębię dla kultury pamięci. Państwo powinno aktywnie te procesy wspierać i w mądry sposób w nich uczestniczyć.

Jest także potencjalna ciemna strona tego zainteresowania. Pamięć może łatwo stać się przestrzenią zawłaszczania, komercjalizacji, politycznej manipulacji czy podgrzewania nastrojów, także przez siły zewnętrzne. W ramach mody na pamięć popularnością cieszą się bowiem również tematy zapalne, związane z trudnym dziedzictwem, takie jak: stosunki polsko-żydowskie, polsko-ukraińskie czy polsko-niemieckie, ale też spory o historię PRL, transformację ustrojową czy dziedzictwo przemysłowe. Celem prowadzonej przez państwo polityki pamięci nie powinno być, oczywiście, unikanie tych zagadnień, lecz tworzenie warunków, w których możliwy staje się rzetelny, otwarty na argumenty i nakierowany na prawdę dialog dotyczący nawet trudnych tematów.

3

GŁÓWNE OBSZARY WYZWAŃ



3. GŁÓWNE OBSZARY WYZWAŃ

3.1. OBSZAR 1. Koordynacja działań w obszarze pamięci

Kluczowym wyzwaniem w obszarze pamięci jest dziś koordynacja – wyznaczenie mocnego kompasu strategicznego, który umożliwi skuteczniejsze wykorzystanie infrastruktury.

Im bardziej pluralistyczny i partycypacyjny model pamięci chcemy budować, tym bardziej stabilne ramy strukturalne, finansowe i ideowe musimy zapewnić, żeby uniknąć atomizacji, antagonizacji i rozwoju dezinformacji. Dlatego postulowane dalej wsparcie demokratycznej kultury pamięci, przyjaznej dla działań oddolnych i opartej na modelu partycypacyjnym, może się powieść tylko po wcześniejszym zbudowaniu systemu wspólnych celów strategicznych i wartości gwarantujących spójność państwowej polityki w obszarze pamięci oraz przewagę tendencji dośrodkowych nad odśrodkowymi.

Stąd potrzeba wypracowania mocnego zestawu idei, które znajdą wyraz między innymi w:

- spójnej polityce rocznic;
- planowaniu działań instytucji kultury;
- wsparciu organizacji społecznych zajmujących się dziedzictwem;
- dotowanych przez państwo projektach i wydawnictwach;
- różnorodnych formach upamiętniania przestrzennego;
- edukacji i popularyzacji w obszarze pamięci.

Kontekstem dla tego rodzaju koordynacji jest także **dyskusja o roli wielkich narracji**. Przez dziesięciolecia różne formy polityki w obszarze pamięci budowane były w oparciu o „wielkie opowieści”. W PRL były to mity, takie jak „Ziemie Odzyskane”, przyjaźń polsko-radziecka i z innymi krajami „demokracji ludowej” czy „odwieczna wrogość polsko-niemiecka”. W III RP był to z jednej strony topos „powrotu do Europy”, z drugiej zaś różnego rodzaju polityki, oparte na poczuciu narodowej odrębności czy wyjątkowości (czasem związane z pewnym sceptycyzmem wobec mechanizmów integracji europejskiej). W ostatnich latach (zwłaszcza wśród młodych pokoleń) coraz wyraźniej zaznacza się nurt krytycznej rewizji historii (np. przez różne formy historii ludowej) oraz nurty historii środowiskowej, w których kontekstem dla refleksji nad przeszłością stają się teraźniejsze i przyszłe wyzwania o charakterze globalnym (np. katastrofa klimatyczna, epidemie, migracje czy nierówności, ale też sprzeciw wobec globalizacji i powrót do myślenia w kategoriach narodowych).

Koordynacja działań w obszarze pamięci wymaga dziś przemyślenia starych narracji i poszukiwania nowych, a także tworzenia ram dla twórczego, pokojowego współistnienia różnych opowieści o sensie historii i znaczeniu przeszłości.

3.1.1. Stworzenie bilansu stanu zastanego

Pierwszy krok w strategicznym myśleniu o kulturach pamięci stanowi stworzenie bilansu stanu zastanego – mapy istniejących instytucji i inicjatyw funkcjonujących dziś w obszarze pamięci wraz z oceną ich:

- zakresów działania,
- zasięgów i grup odbiorców (w tym potencjału oddziaływania krajowego i zagranicznego),

- wyznaczonych celów i efektywności ich realizowania,
- potencjału strategicznego (m.in. współpracy z innymi instytucjami),
- form działalności (organizacje rządowe, pozarządowe, samorządowe, społeczni opiekunowie pamięci, laboratoria interpretacji dziedzictwa, archiwa społeczne itp.).

3.1.2. Sformułowanie przejrzystych celów i priorytetów

Niezbędne jest stworzenie mechanizmów priorytetyzacji oraz sformułowanie długo-, średnio- i krótkoterminowych celów, które pełniłyby funkcję „parasoli” spinających i koordynujących różnorodne działania w obszarze pamięci. Niniejszy dokument stanowi pierwszy krok na tej drodze.

Priorytety i cele muszą być systematycznie ewaluowane. Na działalność instytucji pamięci należy patrzeć w szerszym kontekście, uwzględniającym uwarunkowania lokalne, krajowe i międzynarodowe.

3.1.3. Uporządkowanie kanonu pamięci

Niezbędne jest uporządkowanie symboliki państwa i rozbudowa kanonu stanowiącego wspólny (choć potencjalnie różnie interpretowany) punkt wyjścia dla różnorodnych praktyk pamięci.

Niezbędna jest analiza zakresów programów ministerialnych i lepsze ich zsynchronizowanie ku nadrzędnym celom.

Pozwoli to na uniknięcie polityki wobec historii, prowadzonej w sposób reaktywny i pod dyktando rocznic, a zarazem pozwoli na godne tych rocznic upamiętnienie i wpisanie w szerszy kontekst.

3.1.4. Działanie systematyczne i długofalowe

Polityka rocznicowa i upamiętnianie konkretnych postaci powinny być prowadzone w bardziej uporządkowany sposób i planowane z większym wyprzedzeniem.

Wskazane byłyby: poprawa współpracy MKiDN m.in. z Sejmem i Senatem w tym zakresie, jaśniejszy podział kompetencji między instytucjami oraz refleksja nad tym, które instytucje powinny być odpowiedzialne za organizację rocznic.

Potrzebujemy dziś w Polsce miejsc wspólnych i praktyk przeciwdziałających atomizacji społeczeństwa. Rozbudowana sieć imponujących muzeów i instytucji pamięci może być czymś w rodzaju sieci państwowych katedr, które gromadzić będą obywatelki i obywateli w ważnych momentach przeżywanym wspólnie świąt i codziennych praktyk.

W ten sposób mądrze prowadzona polityka pamięci mogłaby przeciwdziałać fragmentaryzacji społeczeństwa, polaryzacji oraz negatywnym formom prywatyzacji praktyk pamięci. Chodzi o to, by budować poczucie wspólnej tożsamości i współodpowiedzialności za państwo i przestrzeń publiczną. Byłyby to także przestrzenie partycypacji – okazja dla różnych grup do wyrażania istotnych dla nich wartości.

Działania państwa w obszarze pamięci powinny prowadzić do tworzenia i wzmacniania obywatelskiego kalendarza świąt, zarówno na poziomie narodowym, jak i na poziomie regionalnych czy lokalnych kalendarzy pamięci. Potrzebna nam budowa powtarzalnych, stabilnych, wspólnotowych rytuałów.

Jest to inwestycja, którą postrzegać należy w perspektywie lat czy wręcz dekad. Ludzie stopniowo wykształcają nawyk współuczestnictwa w świętowaniu.

3.1.5. Agregowanie i udostępnianie już istniejących zasobów

Zamiast skupiać się na chaotycznym tworzeniu nowych zasobów, instytucji i platform, musimy lepiej agregować i udostępniać te już istniejące.

Wskazane jest budowanie metabaz, pozwalających na lepszy dostęp do dokumentów, muzealiów, archiwów historii mówionej itp.

Państwo powinno przez szkolenia, organizację programów i dostarczenie infrastruktury ułatwiać sieciowanie między instytucjami.

Niezbędne jest zwiększenie świadomości istniejących zasobów w społeczeństwie, zwłaszcza dotarcie do kluczowych grup odbiorców, takich jak naukowcy, nauczyciele i uczniowie, lokalni depozytariusze pamięci, badacze-amatorzy itp.

Dostępność powinna być rozumiana także jako znoszenie barier. Państwo powinno wspierać docieranie z kulturą pamięci do osób wykluczonych czy ze szczególnymi potrzebami, również do osób wykluczonych cyfrowo.

Państwo powinno wspierać dostępność praktyk i instytucji pamięci poza wielkimi ośrodkami miejskimi, co łączy się z decentralizacją infrastruktury pamięci.

Rola lokalnych kustoszy i strażników pamięci będzie tym większa, jeśli ze swoimi zbiorami i opowieściami będą oni mogli dotrzeć do szerszej publiczności, inspirując refleksję nad przeszłością także poza swoim rodzinnym otoczeniem.

3.1.6. Stałe rozwijanie kadr w obszarze pamięci

Kultury pamięci w Polsce są tworzone przede wszystkim przez rzeszę zaangażowanych ludzi – pracowników i pracowników muzeów i instytucji kultury, nauczycielki i nauczycieli, osoby badające przeszłość, ale też hobbystów, badaczy-amatorów, grupy rekonstrukcyjne i wiele innych grup.

Tym różnorodnym grupom trzeba zapewnić możliwość sieciowania, stałego rozwoju, godne warunki pracy lub zachętę do rozwijania pasji, z których korzyść czerpie całe społeczeństwo.

Mając na uwadze kluczowe znaczenie obszarów zapalnych w polskiej kulturze pamięci, musimy wyposażyć kadry kultury w umiejętność moderowania dyskusji o trudnym i złożonym dziedzictwie.

Poprzez rozwój kadr (amatorskich i profesjonalnych) należy tworzyć ramy dla oddolnego budowania kultur pamięci (m.in. archiwów społecznych czy izb pamięci).

Strategia działania państwa w obszarze pamięci powinna stać się punktem odniesienia dla dyrektorów w MKiDN i w instytucjach kultury. Prowadzący instytucje kultury powinni otrzymać dużą autonomię przy jednoczesnym zapewnieniu przejrzystych oczekiwań (wyznaczenie celów) i narzędzi niezbędnych do odniesienia sukcesu. Należy tworzyć struktury pionowe, które ułatwią obustronny przepływ informacji pomiędzy dyrektorami a instytucjami nadzorującymi. Należy też wspierać struktury poziome i tworzyć fora wymiany informacji, doświadczeń i dobrych praktyk między dyrektorami różnych instytucji. Warto dopracować istniejące narzędzia ewaluacji i kontroli zarządczej, proponując lepsze zestawy mierników, przy jednoczesnym dbaniu, by nie były to wartości „papierowe”, zachęcające do sztucznego pompowania i stawiania na ilość, a nie na jakość realizowanych działań.

3.1.7. Budowa kultury pamięci opartej na badaniach

W obszarze pamięci zarówno państwo, jak i poszczególne instytucje powinny funkcjonować jako instytucje uczące się oraz budować politykę opartą na dowodach (*evidence-based policy*), dla której punktem wyjścia jest stałe monitorowanie efektów.

Oznacza to, że niezbędne są:

- stworzenie nowej infrastruktury badawczej i lepsze skoordynowanie już istniejącej w obszarze pamięci (w tym współpraca z instytucjami naukowymi), żeby ustalić, co dokładnie powinno być badane;
- zwiększenie zakresu badań nad pamięcią Polek i Polaków;
- prowadzenie systematycznych badań postrzegania Polski za granicą w kontekście historii;
- regularność powtarzania badań, która pozwoli śledzić zmiany wynikające z trendów oraz skuteczność prowadzonych interwencji;
- wprowadzenie podejścia eksperymentalnego (obszarowe interwencje z grupą kontrolną) w celu ustalania skutecznych i efektywnych (optymalne wykorzystanie środków) form działań w obszarze pamięci;
- skuteczne komunikowanie wyników prowadzonych badań wszystkim instytucjom;
- formułowanie konkretnych zaleceń dla instytucji pamięci, opartych na działaniach o udowodnionej skuteczności;
- wsparcie we wprowadzaniu w życie zaleceń.

Potrzebne są badania uwzględniające także stan wiedzy – dziś mamy ograniczone rozumienie tego, w jakim stopniu deklarowane „zainteresowanie historią” faktycznie wpływa na znajomość faktów z przeszłości, umiejętność rozumowania historycznego i refleksję historyczną.

Potrzebne jest wzajemne badanie publiczności w muzeach i innych instytucjach kultury zajmujących się pamięcią, tworzenie lepszych współczynników i miar skuteczności (KPI) oraz skoordynowana ewaluacja działalności różnych podmiotów w obszarze pamięci. Istotnym obszarem badań, który mógłby dostarczyć konkretnych miar sukcesu, jest wpływ konkretnych działań w obszarze pamięci na następujące wskaźniki:

umiejętność rozumowania historycznego i wyciągania wniosków	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać.	obszar umiejętności
umiejętność weryfikacji informacji i krytyki źródeł	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać.	obszar umiejętności
wiedza historyczna (znajomość podstawowych faktów z przeszłości)	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać.	obszar wiedzy
poczucie sprawczości i umiejętności planowania	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać.	obszar umiejętności
poczucie przynależności do wspólnoty	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać.	obszar wartości i postaw

postawa proeuropejska, poczucie „wspólnoty losu” oraz „wspólnoty wartości” z innymi narodami europejskimi	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać.	obszar wartości i postaw
znajomość historii lokalnej i poczucie zakorzenienia we wspólnocie regionalnej	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać.	obszar wartości i postaw
kultura demokratyczna, szacunek dla uniwersalnych praw człowieka	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać.	obszar wartości i postaw
rzeczywiste (nie deklarowane) uczestnictwo w praktykach pamięci	Wskaźnik pozytywny, który państwo powinno poprawiać.	obszar wartości i postaw
Wydarzenia i postaci, które poszczególne grupy społeczne uznają za najważniejsze dla siebie.	Wskaźnik neutralny, który państwo powinno poznawać.	obszar wartości i postaw
formy pamięci uznawane za atrakcyjne	Wskaźnik neutralny, który państwo powinno poznawać.	obszar wartości i postaw
ojkofofia, poczucie niższości, dehumanizacja grupy własnej	Wskaźnik negatywny, który państwo powinno zmniejszać.	obszar wartości i postaw
ksenofobia, poczucie wyższości, dehumanizacja grup obcych	Wskaźnik negatywny, który państwo powinno zmniejszać.	obszar wartości i postaw
poczucie polaryzacji, doświadczenie pamięci jako dzielącej	Wskaźnik negatywny, który państwo powinno zmniejszać.	obszar wartości i postaw

3.1.8. Poszukiwanie nowych form działania w obszarze pamięci

Potrzebna nam większa innowacyjność w obszarze praktyk pamięci. Systematyczne badania pozwolą zidentyfikować nowe formy upamiętnień i praktyki uznawane za atrakcyjne i wartościowe przez różne grupy społeczne.

Dotychczasowe reaktywne podejście do kultur pamięci spowodowało wiele negatywnych zjawisk.

Jednym z takich zjawisk jest „pomnikoz” – prawdziwa klątwa polskich miast. Monumentalne upamiętnienia tworzone były często wysokim kosztem, a przy tym nie wpisywały się w sensowny sposób w lokalną politykę przestrzenną, a często także – paradoksalnie – w historię miejsc, w których powstawały. W ten sposób bywały działaniami przeciwnymi. Potrzebne jest poszukiwanie nowych form upamiętnień, w tym zielonych form upamiętnień.

Udane projekty w obszarze pamięci (np. albumy muzyczne, koncerty, gry terenowe) często stawały się obiektem bezrefleksyjnego naśladowania. Kopiowano dobre pomysły, zamiast je rozwijać.

Niedostatecznie wykorzystane są z kolei możliwości niematerialnych form upamiętnienia – stypendia okolicznościowe, edukacja, akcje społeczne.

Istotnymi czynnikami sprzyjającymi innowacyjności są także przemyślenie form zarządzania instytucjami i zachęcanie tych instytucji, aby:

- wprowadzać do zarządzania nimi elementy metodyki zwinnej;
- zwiększyć uważność na odbiorców i utrzymywać z nimi stały kontakt na zasadzie partnerskiej;

- promować kompetencje miękkie, w tym zwłaszcza umiejętność pracy zespołowej;
- wprowadzić model instytucji samokrytycznej i uczącej się;
- korzystać z metody *design thinking* w wymyślaniu projektów.

W celu wspierania innowacyjności należy więc zadbać o właściwe szkolenie osób pracujących w obszarze pamięci, w tym kadry zarządzającej.

3.2.OBSZAR 2. Wspieranie wartości i postaw

Pamięć dostarcza nam języka mówienia o wartościach. Wyznacza kompas moralny wspólnoty, nadaje kierunek jej działaniom i pozwala na ich synchronizację mimo różnych poglądów i partykularnych interesów. Instytucje współtworzone oddolnie i oparte na modelu partycypacyjnym nie są instytucjami bezideowymi, a prowadzenie pluralistycznej polityki w obszarze pamięci nie oznacza abdykacji ze sfery wartości.

Obowiązkiem państwa jest ochrona i udostępnianie materialnego i niematerialnego dziedzictwa, które stanowi podstawowy nośnik zbiorowej pamięci.

Dlatego kompasowi strategicznemu (w obszarze celów i metod) towarzyszyć musi kompas etyczny, a więc przemyślenie i rozszerzenie pola wartości w obszarze pamięci, a także tworzenie kanonów i punktów odniesienia. Obszary, w których dotychczasowa polityka pamięci sprawdzała się dobrze, pokazują, że duża część społeczeństwa oczekuje wyraźnego wskazania najważniejszych wartości, a także budowania kanonu wspólnego dziedzictwa, który przeciwdziała zagubieniu jednostek i rozpadowi więzi.

Zarazem jednak dotychczasowa stosunkowo scentralizowana polityka pamięci była w Polsce uprawiana w oparciu o dość wąski zakres wartości i potencjalnie zbyt wąską definicję „właściwego modelu polskości”. Opowieść o historii prowadzono zwykle z punktu widzenia męskiego, inteligenckiego lub szlacheckiego bohatera, zazwyczaj związanego z kulturą katolicką i często ukazywanego przez pryzmat sytuacji powstań czy walki zbrojnej. Głównym podmiotem opowieści był naród, a centralną wartością – niepodległość i walka o nią.

Celem nowej strategii w ramach polityki pamięci nie powinno być w żadnym razie usuwanie tych punktów odniesienia. W szczególności niepodległość, jako kluczowa wartość, zyskuje dziś zupełnie nowe znaczenie w kontekście trwającej za wschodnią granicą wojny, ale także w kontekście globalnych mechanizmów ekonomicznych, potencjalnie zagrażających suwerenności. Państwowa polityka pamięci powinna natomiast poszerzyć pole wartości i zagadnień wchodzących w obszar kanonu i stworzyć przestrzeń do współistnienia różnych interpretacji przeszłości.

Podejście, w którym podstawowym podmiotem pamięci jest naród, warto więc uzupełnić o możliwe ujęcia alternatywne, w ramach których podmiotami pamięci są społeczeństwo lub poszczególne funkcjonujące w nim grupy. Nie jest to w żadnym razie projekt nowy. Tradycje myślenia z punktu widzenia raczej społeczeństwa, równoległe do nurtu zbudowanego wokół pojęcia narodu, można wyprowadzić z myśli Norwida, koncepcji pozytywistycznych, ale też dwudziestowiecznych polityk kulturowych i historycznych, przywołujących raczej tradycje jagiellońskie i wielonarodowej Rzeczypospolitej niż piastowskie. Podejście takie wiąże się z koniecznością rozszerzenia katalogu wartości, a także uwzględnienia balansu między „dośrodkową”, integrującą funkcją pamięci a pokojowym współistnieniem jej różnorodnych form. Tego rodzaju refleksja nad wspólnotą i ścieżkami integracji z nią stanowi niezbędny warunek stworzenia mądrej polityki migracyjnej, zapobiegającej zarówno tendencjom ksenofobicznym, jak i pozbawionej planu polityce rzekomej otwartości granic, w rzeczywistości maskującej wyzysk ekonomiczny taniej, pozbawionej zakorzenienia siły roboczej.

Poszerzenie (lecz nie rozmycie!) spektrum wartości, wokół których budować można poczucie wspólnoty, zwiększa zasięg i atrakcyjność polityki pamięci (część odbiorczyń i odbiorców może się po prostu nie utożsamiać z węższym zakresem kanonu wartości i postaw). W skrajnych przypadkach utrzymywanie zawężonego pola wartości na zasadzie „albo naród, albo społeczeństwo” może wręcz okazać się wykluczające, stanowić narzędzie polaryzacji, czy – w skrajnym wypadku – dyskryminacji lub nawoływania do przemocy wobec grup niewpisujących się w narzucany odgórnie model, wyznaczany przez opcję polityczną dominującą w danym momencie.

3.2.1. Kształtowanie postaw patriotycznych

Celem polityki w obszarze pamięci powinno być wzmacnianie postaw patriotycznych przy jednoczesnej budowie szerokiego, inkluzywnego rozumienia patriotyzmu.

Przeciw nihilizmowi i kulturze braku wartości należy promować postawę pozytywną, w której utożsamienie z Ojczyzną, znajomość jej historii i troska o nią są wysoko wartościowane. Patriotyzm nie może być powodem do wstydu.

Zarazem warto podkreślać, że nie ma jednego właściwego przepisu na bycie dobrą Polką lub dobrym Polakiem. Warto zachęcać do refleksji nad własnym patriotyzmem i do poznawania innych modeli. Założenie stojące za polityką wobec pamięci powinno być takie, że istnieje wiele modeli patriotyzmu, których nie wartościujemy. Patriotyzm ma swój wymiar obywatelski, cywilny i militarny, codzienny i związany z wielkimi zrywami i odświętnością, patriotyzm ekonomiczny, patriotyzm kulturowy, ale także ten skupiający się na związku z lokalnym krajobrazem i dbałością o niego.

Państwowe inicjatywy w obszarze pamięci powinny budować patriotyzm ponadpolityczny i zróżnicowany, niezwiązany na wyłączność z żadnym regionem (decentralizacja), religią, konkretnym światopoglądem, ideologią czy partią polityczną, lecz prezentujący bogactwo możliwych postaw i tożsamości składających się na różne wzorce polskości i europejskości.

W budowaniu postaw patriotycznych warto akcentować elementy pozytywne, takie jak np. patriotyzm „cywilizacyjnego skoku” – po długiej i trudnej drodze udało nam się osiągnąć liczne sukcesy.

Budowanie postaw patriotycznych pozostaje ściśle związane z bezpieczeństwem. Praca w obszarze kultur pamięci powinna być nastawiona na budowanie postaw gotowych do pracy dla Ojczyzny i walki w jej obronie.

Jednocześnie warto bardzo czytelnie odróżniać patriotyzm od szowinizmu czy ksenofobii. Polska kultura pamięci powinna obszernie korzystać z dziedzictwa patriotyzmu demokratycznego i pluralistycznego, a zarazem wyraźnie odwoływać się do tradycji niepodległościowych. W tym kontekście w polskiej kulturze pamięci musi się znaleźć miejsce na dziedzictwo różnych nurtów politycznych.

W perspektywie tego demokratycznego dziedzictwa samo tworzenie ram dla pokojowego, twórczego współistnienia różnych form miłości Ojczyzny oraz lokalnych „małych ojczyzn” powinno być postrzegane jako kluczowa forma patriotyzmu.

3.2.2. Wzmacnianie demokratycznego charakteru pamięci

Demokracja (rozumiana jako reguły harmonijnego współistnienia wspólnoty politycznej) powinna wyznaczać nie tylko ważny przedmiot polityki pamięci, lecz także formę jej uprawiania. Oznacza to wsparcie dla działań oddolnych i oparcie na modelu partycypacyjnym. W ramach polityki pamięci należy budować i chronić kulturę wolności myślenia i wyrażania swoich poglądów.

Demokratyczna kultura pamięci ma zawsze w sobie aspekt krytyczny. Musi nas konfrontować z trudnymi i niewygodnymi prawdami. Dlatego powinna stać się narzędziem ograniczania, a nie rozszerzania władzy polityków.

Takie myślenie o kulturze pamięci może stanowić odpowiedź na kluczowe wyzwanie, jakim jest dziś globalny ruch delegitymizujący demokrację jako efektywny sposób zarządzania różnicami w społeczeństwie.

3.2.3. Wzmacnianie poczucia obywatelskości

Kultury pamięci powinny łączyć się z poczuciem troski i odpowiedzialności za przeszłość i wspólne dziedzictwo.

Różnorodne praktyki w obszarze pamięci konfrontują nas z pytaniem „Do kogo należy przeszłość?”. To pytanie musimy przenieść od zawłaszczania (kto ma monopol na opowiadanie i interpretowanie przeszłości) do odpowiedzialności – czujemy się współodpowiedzialni za te opowieści, zaciekawieni lokalnymi dziejami, zainspirowani przez nie.

Taka obywatelskość może harmonijnie współistnieć na różnych poziomach: lokalnym, regionalnym, narodowym, ale też ponadnarodowym (tożsamość środkowoeuropejska czy europejska), a nawet globalnym (np. globalna obywatelskość w perspektywie katastrofy klimatycznej).

Przydatne może być w tym aspekcie ujmowanie przeszłości w perspektywie zwrotu przestrzennego („W przestrzeni czas czytamy”)¹².

3.3. OBSZAR 3. Dialog, depolaryzacja, decentralizacja

Istotną zmianą kursu, którą proponujemy w obszarze pamięci, jest większy nacisk kładziony na budowanie wielogłosowej przestrzeni dialogu. Nie oznacza to „demontażu” istniejącego dotychczas systemu centralnych instytucji pamięci, lecz raczej pełniejsze wykorzystanie ich potencjału, tak żeby lepiej współdziałały z różnymi grupami odbiorców w całej Polsce.

Obok dużych, stabilnych instytucji o zasięgu ogólnokrajowym i międzynarodowym powinniśmy też aktywnie wspierać tworzenie znacznie mniejszych, „zwinnych” instytucji, działających bardziej w modelu laboratoriów czy wręcz pamięciowych start-upów. Takie instytucje mogłyby sprawnie adaptować się do zmieniających się realiów społecznych i technologicznych, przy niewielkim ryzyku testując nowe modele docierania do odbiorców.

3.3.1. Przejście od instytucji narracyjnych do partycypacyjnych

Państwowa polityka w obszarze pamięci była dotychczas w dużym stopniu oparta na modelu narracyjnym. Zarówno w konkretnych muzeach czy wystawach, jak i w ogólnych założeniach. Opierała się więc na tworzeniu opowieści, nadających spójne ramy interpretacji przeszłości, które synchronizowały różne podmioty poprzez zasugerowanie (a czasem wręcz narzucenie) im jednej wizji.

¹² Karl Schlögel, *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*, tłum. Izabela Drozdowska, Łukasz Musiał, Poznań, Państwowa Biblioteka Niemiecka, 2009.

W wielu obszarach polityki wobec pamięci warto przejść do modelu partycypacyjnego, w którym punktem wyjścia jest nie mówienie, ale wzajemne słuchanie. Prowadzi to do otwartości na negocjowanie i wymianę znaczeń i buduje podejście heterogeniczne w miejsce hegemonicznego. Instytucje oparte na tym modelu wychodzą od gromadzenia głosów na temat przeszłości, płynących od różnych grup, środowisk czy z różnych regionów. Dopiero wtórnie z tych głosów wyłania się nowa całość, która ma jednak z natury charakter polifoniczny. Nie ukrywa różnic doświadczenia przeszłości w ramach jednej, spójnej opowieści, lecz czyni to zróżnicowanie istotną częścią, a nierzadko wręcz materią samej opowieści.

Elementem modelu partycypacyjnego jest zaproszenie różnych środowisk do współdecydowania o programach w obszarze pamięci, wskazywania ważnej tematyki czy atrakcyjnej formy.

W ten sposób miarą skutecznej polityki wobec pamięci staje się tworzenie „przestrzeni wspólnych” i ram dla konstruktywnego dialogu, a nie narzucanie jednej opowieści o historii.

Elementem podejścia partycypacyjnego jest także stworzenie warunków dla powstawania nowych, rozproszonych instytucji pamięci – miejsc interpretacji, pracowni czy laboratoriów – a także pozainstytucjonalnych form pracy nad pamięcią, takich jak: izby pamięci, dyskutatoria, programy edukacyjne, wymiany młodzieży, edukacyjne trasy po Polsce (np. podobne do wycieczek do miejsc pamięci odbywanych dziś obowiązkowo przez młodych Izraelczyków).

3.3.2. Depolaryzacja pamięci

Pamięć stała się dziś w Polsce przedmiotem bardzo silnej polaryzacji. Instytucje pamięci, formy obchodów, bohaterowie z przeszłości, miejsca, daty czy wydarzenia stają się coraz częściej przedmiotem podziału na „nasze” i „ich”.

Powinniśmy dążyć do ograniczenia wykorzystywania pamięci w bieżącej walce politycznej i do budowania praktyk i instytucji opartych na szerokim konsensusie, wyłączonym z bieżących konfliktów.

Potrzebujemy długofalowego planowania i ciągłości działania w instytucjach pamięci, które nie zmieniają swojego programu po każdej zmianie kadencji. Założenie to spleta się z poszerzaniem pola wartości i budowaniem kultury pamięci wielogłosowej, opartej na dialogu.

3.3.3. Wspieranie finansowe i infrastrukturalne działań lokalnych

Polityka w obszarze pamięci nie może być „warszawocentryczna”, lecz powinna być budowana z uwzględnieniem różnorodności tradycji, dziedzictwa i specyfiki regionalnych i lokalnych kultur pamięci. Inna jest pamięć Górnego i Dolnego Śląska, inna Pomorza, jeszcze inna Podlasia czy Podkarpacia.

Państwo powinno wspierać decentralizację pamięci, ale prowadzoną z uwzględnieniem obszaru spójnego (kanonu), „narracyjnej racji stanu” i w perspektywie koordynacji działań w obszarze pamięci w skali całego kraju. Chodzi o poszukiwanie i wspieranie różnorodności, która w swoim bogactwie byłaby zarazem dośrodkowa, a nie odśrodkowa.

Państwo powinno zapewniać wsparcie dla lokalnych kultur i praktyk pamięci. Potrzebna jest transmisja funduszy i kompetencji od instytucji centralnych, ale w modelu partycypacyjnym, w którym zapotrzebowanie i istotne treści zgłaszają samodzielnie podmioty z różnych części kraju.

Lokalność – historia miejscowości czy wręcz historia rodzinna – często staje się dziś pomostem do zainteresowania przeszłością i dziejami w ogóle. Dowodem może być niezwykła popularność nowej

fali „literatury małych ojczyzn” – sukces *Chłopek*, ale też książek takich jak *Kajś*, *Poniemieckie*, *Odrzania*, *Wymazana Granica* i wielu innych. Ważny wydaje się tu nie tylko fenomen regionalizmów, lecz także dawnych i obecnych pogranicz. Polityka wobec pamięci w tych obszarach powinna być prowadzona ze szczególną wrażliwością i powinna wspierać procesy dekolonizacyjne.

Różnorodność pamięci, której poszukujemy, ma charakter „dośrodkowy” czy „konwergentny”. Nie prowadzi do zwiększania antagonizmów i izolacji, lecz, przeciwnie, do dostrzegania w różnorodności doświadczeń lokalnych elementów komplementarnych, podobieństw kulturowych i wspólnoty losu.

Wielość lokalnych kultur pamięci może być okazją do budowy przestrzeni dialogu. Wielość interpretacji historii i spojrzeń na przeszłość, wynikających z różnych położeń, daje asumpt do wspólnotowej refleksji nad przeszłością i stanowi klucz do przezwyciężenia brzemienia trudnego dziedzictwa.

3.3.4. Wspieranie działań i instytucji inkluzywnych

Państwo powinno wspierać inkluzywną, dostępną kulturę pamięci zarówno w zakresie infrastruktury, jak i tematyki pamięci.

Przedmiotem upamiętniania powinny być losy różnych grup społecznych. Istotne jest przy tym poszukiwanie zarówno szczególności, jak i uniwersalności doświadczeń.

Instytucje pamięci powinny włączać w proces współtworzenia różne grupy odbiorców. Nie ma pluralistycznej kultury pamięci bez dostępności. Likwidowanie barier w dostępie do praktyk pamięci, uwzględnienie osób z niepełnosprawnościami w planowaniu nowych instytucji i modernizacji tych już istniejących nie jest czymś „dodatkowym”, lecz esencją tego, czym powinna być partycypacyjna kultura pamięci.

3.4. OBSZAR 4. Konteksty międzynarodowe

Polityka Polski w obszarze pamięci musi uwzględniać kluczowe znaczenie historii jako „kapitału symbolicznego” i nośnika soft power. W tym sensie wspieranie kultur pamięci stanowi kluczowy komponent:

- polityki bezpieczeństwa i walki z dezinformacją;
- dyplomacji kulturalnej;
- budowania marki Polski na świecie.

„Brutalny eksport” oparty na utrwalaniu stereotypowych obrazów i przekonaniu, że świat „musi” zafascynować się Sobieskim albo Piłsudskim, nie jest skutecznym modelem polityki międzynarodowej w obszarze pamięci. Znacznie lepiej sprawdza się polityka oparta na „rezonansie” – wpisywaniu się w uniwersalne toposy i zachęcaniu innych do znajdowania podobieństw z polskimi losami. Dlatego również w celu skutecznego budowania polityki międzynarodowej potrzebne nam jest wspieranie kultur pamięci opartych na słuchaniu, dialogu, poszanowaniu różnorodności i poszukiwaniu uniwersalnych wartości.

W polityce w obszarze pamięci państwo musi pełnić aktywną rolę zarówno w wymiarze „sprawiedliwości historycznej” (restytucji, rozliczeń), jak i w wymiarze pojednania i współpracy – wspierając wspólne komisje, ponadnarodowe przedsięwzięcia badawcze i kulturowe, wymiany młodzieży i wszelkie inne formy pamięci, służące budowaniu mostów i ukazywaniu wspólnoty doświadczeń. Pomiędzy tymi dwoma wymiarami nie ma sprzeczności, lecz przeciwnie, jest głęboka synergia. Utrzymanie kanałów dialogu stanowi warunek skutecznego promowania polskich spojrzeń na przeszłość, a w konsekwencji także zabiegania o polski interes i rację stanu.

Rywalizacja o monopol w obszarze pamięci prowadziła do niepokojącego zjawiska „konkurencji ofiar”¹³, w ramach której imperatywem pamięci stawało się udowodnienie, że nasza wspólnota cierpiąca najwięcej. W ten sposób polaryzacja i model antagonistyczny w obszarze pamięci przenosił się także na arenę międzynarodową, budując politykę opartą na roszczeniach do uznania własnego cierpienia przy jednoczesnym braku gotowości do poznania historii cierpienia innych.

Szczególne znaczenie – zarówno lokalne, jak i w planie międzynarodowym – ma pamięć o Zagładzie. Wydarzenia lat ostatnich nakazują poświęcenie należytej uwagi kulturze pamięci dotyczącej złożonych relacji polsko-ukraińskich. Także relacje polsko-niemieckie wymagają przemyślenia i rezygnacji z fałszywej alternatywy między „restytucją” a „dialogiem” – w gruncie rzeczy dialog okazuje się bowiem niezbywalnym warunkiem zabiegania o nasze interesy, także w obszarze pamięci.

Istotnym obszarem polityki pamięciowej jest troska o materialne i niematerialne dziedzictwo kultury polskiej poza granicami kraju. Z jednej strony oznacza to współpracę z Polonią, z drugiej – dbałość o dziedzictwo materialne, w ścisłej współpracy z krajami-gospodarzami.

3.4.1. Stworzenie systemu celów i benchmarków w obszarze dyplomacji pamięciowej

Dyplomacja pamięciowa powinna być istotnym elementem polskiej polityki międzynarodowej łączącym podejście ekonomiczne i budowanie relacji międzynarodowych. Przykłady wielu krajów pokazują, że historia może być ważnym towarem eksportowym, narzędziem budowania pozycji międzynarodowej, magnesem turystycznym i kluczem do lepszego rozumienia danego społeczeństwa.

W obszarze międzynarodowej polityki pamięci powinny zostać sformułowane bardziej precyzyjne (i mierzalne) cele, łączące wymiar restytucyjny (zabieganie o nasze interesy i budowanie pozycji międzynarodowej) z wymiarem integracyjnym (podtrzymywanie dialogu, poszukiwanie porozumienia i pojednania, wspólne przepracowywanie trudnego dziedzictwa).

Polska nie musi swojej polityki międzynarodowej w obszarze pamięci wymyślać od zera. Powinniśmy uczyć się na doświadczeniach innych krajów z całego świata, mierzących się skutecznie z wyzwaniami analogicznymi do naszych. Niezbędne jest stworzenie systemu benchmarków i listy dobrych praktyk.

Skuteczna polityka w obszarze pamięci powinna zarazem sprawić, że to Polska w najbliższym czasie stanie się wzorem do naśladowania dla innych społeczeństw.

3.4.2. Kontekst drugiego globalnego boomu pamięciowego

Trwający na świecie boom pamięciowy niestety często oparty jest na wykorzystywaniu przeszłości do antagonizacji i zrywania dialogu. Polityki izolacjonistyczne i nacjonalistyczne, napędzane przez rozwój mediów społecznościowych, suflują obrazy przeszłości fragmentaryczne i wyrwane z kontekstu, dowodzące wyższości grupy własnej nad obcą i usprawiedliwiające nieufność, nienawiść, a nawet przemoc.

W kontekście sytuacji międzynarodowej, wzrostu polaryzacji oraz globalnych zabiegów podważających demokrację kluczowa staje się walka z dezinformacją, gdyż dystrybuowane w mediach obrazy przeszłości coraz częściej nie mają nic wspólnego z faktami.

Fałszywa pamięć tworzona jest dziś na bezprecedensową skalę, także z wykorzystaniem sztucznej inteligencji, i używana do kreowania spektakli władzy.

Stąd kluczowymi zadaniami dla państwa stają się dziś:

- wspieranie kompetencji krytycznych w obszarze pamięci w społeczeństwie;

¹³ Jean-Michel Chaumont, *Du culte des héros à la concurrence des victimes*, „Criminologie” 2000, 33(1), s. 167–183.

- budowanie kompetencji i infrastruktury inokulacyjnej oraz fact-checkingowej w celu zapobiegania dezinformacji oraz szybkiego i skutecznego prostowania jej konkretnych przejawów;
- monitorowanie aktywności dezinformacyjnej w obszarze pamięci, w tym jej związków z kluczowymi tematami zapalnymi, takimi jak wojna w Ukrainie, klimat, migracje czy epidemie.

To zupełnie nowa rola, na którą polskie instytucje pamięci nie są w tej chwili dostatecznie przygotowane.

Jednym z najważniejszych zadań państwa w obszarze pamięci jest taka praca w przestrzeni publicznej (w tym w szczególności edukacja), by wielogłosowość opowieści o przeszłości nie prowadziła do odrzucenia kategorii prawdy, do tworzenia historii fikcyjnej i dalszego rozwoju dezinformacji. **Polityki w obszarze pamięci muszą opierać się na prawdzie i wspierać myślenie krytyczne.**

W świecie pełnym dezinformacji duże instytucje kultury, nad którymi pieczę sprawuje państwo, powinny pełnić istotną rolę stabilizującą i budującą wiarygodność.

3.4.3. Kontekst wojny w Ukrainie

Na oddzielną wzmiankę zasługuje rola polityki w obszarze pamięci w trwającym za naszą wschodnią granicą konflikcie zbrojnym. Fałszywe twierdzenia w obszarze pamięci i imperialistyczna polityka historyczna od początku stanowią motor i uzasadnienie dla rosyjskiej agresji.

Rosja eksportuje swoją politykę historyczną jako propagandę na obszar całego świata. W USA i Unii Europejskiej promuje paralelę między Ukrainą a hitlerowcami, podkreślając wątki związane z OUN i Stepanem Banderą. W krajach Globalnego Południa z kolei Rosja od lat buduje obraz „kraj, który nigdy nikogo nie napadł” – pokojowej przeciwwagi dla „imperialistycznych Stanów Zjednoczonych” i „chciwej Europy”. Kluczem do zbudowania takiej opowieści jest m.in. całkowite zafałszowanie historii polsko-rosyjskiego sąsiedztwa.

Na gruncie polskim propaganda rosyjska skupia się na podkreślaniu najbardziej krwawych kart w relacjach polsko-ukraińskich, chętnie eksploatuje także motywy antysemickie.

We wszystkich tych obszarach państwo powinno przeciwdziałać dezinformacji, prowadząc rzetelne, oparte na faktach badania i edukację, których istotnym komponentem powinno być promowanie dialogu polsko-ukraińskiego i opartego na prawdzie historycznej pojednania. Sieć funkcjonujących w Polsce instytucji badawczych i pamięci powinna odgrywać w tym procesie kluczową rolę w sposób przemyślany i zsynchronizowany.

3.4.4. Kontekst Unii Europejskiej

Pamięć traumatycznych doświadczeń drugiej wojny światowej stanowiła motor integracji europejskiej.

Wydaje się, że Europa potrzebuje dziś przypomnienia tych ideałów i kontekstu, w którym powstawała.

Polska, jako członek Unii Europejskiej, powinna aktywnie współtworzyć europejską kulturę pamięci, akcentując wspólnotę doświadczenia i wartości zbudowanych na traumatycznym doświadczeniu totalitaryzmów. Zarazem jednak musimy mocno podkreślać, że wspólna europejska przyszłość musi być budowana na pamięci, a nie na zapomnieniu lub wyparciu. Siły rewizjonistyczne, negujące prawdę o zbrodniach i odpowiedzialności za nie, powinny być wskazywane jako antyeuropejskie.

3.4.5. Kontekst regionalny

Kontekst regionalny i najbliższe sąsiedztwo Polski w większym stopniu powinny być uwzględniane przy projektowaniu polityk w obszarze pamięci. Dzięki doskonale rozwiniętej infrastrukturze Polska może być regionalnym liderem w obszarze pamięci, inicjującym wymianę doświadczeń i inspirującym rozwój kultur pamięci w całym regionie.

Jest to o tyle trudne (a zarazem ważne), że mamy w obszarze pamięci trudne tematy ze wszystkimi sąsiadami.

Kluczowym wyznacznikiem skutecznych polityk w tym zakresie powinno być „poczucie kulturowej bliskości” (termin Bronisława Geremka). Jest to perspektywa, w ramach której dostrzegamy, że relacje między państwami nie są tylko bezwzględną grą interesów. Ważną rolę w ich budowaniu i podtrzymywaniu odgrywa poczucie więzi i wspólnoty losów. Mądrze budowana polityka w obszarze pamięci powinna to poczucie kulturowej bliskości ukazywać i podtrzymywać.

Tymczasem w ostatnich latach w obszarze polityki pamięci następowało często wzmocnienie retoryki nacjonalistycznej, akcentujące raczej dystans dzielący nas od sąsiadów niż „kulturową bliskość”. Taka polityka może prowadzić do izolacji naszego kraju i zmniejszania jego suwerenności.

Kontekst regionalny powinien być uwzględniony także przy konstruowaniu modeli eksportowych w obszarze pamięci, skierowanych dalej, poza nasz region. Na świecie często widzą nas nie tylko z perspektywy naszej specyfiki, lecz także jako kraj umiejscowiony w szerszym regionie. Dlatego, jak się wydaje, warto odzyskać pojęcie „Europy Środkowo-Wschodniej” jako regionu pamięci i wspólnoty doświadczenia.

3.5. OBSZAR 5. Rozszerzanie pola pamięci

W ramach wyznaczanych przez prawdę historyczną państwo powinno wspierać pluralistyczne podejście do kultur pamięci. Pamięć zbiorowa powinna mieć postać dialogu obejmującego różne przedmioty pamięci, różne obszary tematyczne i odmienne spojrzenia na przeszłość wynikające z geograficznego, kulturowego, politycznego czy społecznego zróżnicowania.

Sukcesy reportaży o przemilczanych postaciach z przeszłości, małych ojczyznach czy pograniczach pokazują wyraźnie, że w społeczeństwie polskim istnieje dziś głód poznawania historii z nowych perspektyw. Należy jednak pamiętać przy tym, że produkcja mikrohistorii nie może zastąpić poszukiwania łączących opowieści i wspólnych wartości.

3.5.1. Utrzymanie kluczowego znaczenia doświadczenia totalitaryzmów

Polska historia, w szczególności wiek XIX i XX, obfituje w doświadczenia traumatyczne. Trudna przeszłość i związane z nią cierpienie, bohaterstwo i moralne dylematy pozostaną na zawsze istotną częścią naszego dziedzictwa. Działania państwa w obszarze pamięci nie mogą od tego uciekać w kierunku infantylizacji czy trywializacji przeszłości. Nie mają sensu próby zastąpienia tego doświadczenia jakąś „pogodną” alternatywą.

Budując postawy patriotyczne, państwo nie może wstydić się mówienia o bohaterach i podkreślenia postaw zasługujących na szacunek i naśladowanie, nawet wówczas, gdy były to postawy mniejszościowe, wymagające szczególnego heroizmu i determinacji. Wciąż konieczne jest przypominanie tradycji demokratycznych i obywatelskich, przywoływanie postaci symbolizujących opór i opozycję wobec systemów przemocy.

Zarazem, żeby opowieść o przeszłości odpowiadała faktom, nie można wybielać historii, pomijając jej ciemne karty.

W ostatnich latach poczyniono w Polsce znaczne inwestycje w obszarze pamięci o Zagładzie. Te inwestycje nie przynoszą jednak właściwych korzyści wewnętrznych ani zewnętrznych. Należy je lepiej skoordynować, akcentując jednocześnie ich potencjał dla edukacji społeczeństw europejskich i pozaeuropejskich, związany także ze specyfiką miejsca – niemieckie zbrodnie ludobójstwa dokonywały się w istotnej części na terenach okupowanej Polski.

Należy wzmocnić sieć muzeów martyrologicznych, roztoczyć nad nimi jednolitą opiekę państwa, która uwzględni ich wielość i różnorodność.

Uniwersalne prawa człowieka stanowią odpowiedź na katastrofę drugiej wojny światowej. Stąd jej upamiętnianie stanowi istotne narzędzie zakorzeniania tych praw i budowania w społeczeństwie systemu wartości opartego na poszanowaniu ludzkiego życia i wolności.

3.5.2. Uniknięcie „pułapki środka”

Lata 1939-1956 pozostają dziś w Polsce kluczowym obszarem pamięci zbiorowej. W nieco szerszej wersji kanon pamięci wybiega ku początkowi wieku dwudziestego (odzyskanie niepodległości, lecz już nie pierwsza wojna światowa), czasem ku dziewiętnastowiecznej tradycji niepodległościowej. Ogromny potencjał rozwoju dla polskiej kultury pamięci kryje się w sięganiu do wydarzeń wcześniejszych i późniejszych, które w zbiorowej wyobraźni wciąż czekają na odkrycie.

Wciąż wiele pozostało do opowiedzenia w obszarze dziedzictwa Piastów i Jagiellonów czy Rzeczypospolitej Szlacheckiej. Pamięć Polski jako państwa wielokulturowego i wielonarodowego, sukces cywilizacyjny polskiego średniowiecza czy wyzwania i niedole gospodarki folwarcznej okazują się zaskakująco nośnymi tematami. Sięganie głębiej w przeszłość może się także okazać niezbędne np. po to, by zrozumieć źródła rosyjskiego imperializmu, którego długiego trwania doświadczamy dziś w postaci wojny w Ukrainie.

Z drugiej strony włączenie w obszar refleksji nad pamięcią wydarzeń najnowszych, w tym pokojowej rewolucji Solidarności i wyzwań transformacji ustrojowej 1989 roku, pozwala budować pomost między historią a doświadczeniem codzienności i formułować kluczowe pytania o trajektorię naszych losów. Tu również, podobnie jak w przypadku lokalnych kultur pamięci, kluczowe okazuje się przecięcie z historią rodzinną.

Jednym z zadań polityki pamięci na szczeblu państwowym może być więc uniknięcie „pułapki środka”, jaką jest zawężenie zbiorowej wyobraźni i głównych tematów debaty do niereprezentatywnego dla całości naszej historii okresu walki o niepodległość. Takie uzupełnienie pozwoliłoby na wprowadzenie do debaty większej liczby wątków związanych nie z walką o przetrwanie państwa, lecz z odpowiedzialnością za jego urządzenie, rozwiązywanie wewnętrznych sporów i budowanie pozycji na arenie międzynarodowej. I znów – nie chodzi tu w żadnym razie o deprecjonowanie walki o niepodległość, lecz o uzupełnienie jej dodatkowym poziomem znaczeń, który pozwoli wypełnić ją realnymi treściami.

3.5.3. Nowe obszary pamięci

Państwo powinno wspierać pejzaż pamięci, w którym znajdzie się miejsce dla różnych grup i różnorodnych jednostek.

Wciąż wiele do odkrycia pozostaje w kwestii pamięci kobiecej, którą słusznie określa się jako „brakującą połowę dziejów”¹⁴. Istotną częścią opowieści w polskich instytucjach kultury musi stawać się także pamięć chłopska i robotnicza, pamięć mniejszości religijnych i etnicznych. Doświadczeniom pamięci wojskowej powinno towarzyszyć dowartościowujące spojrzenie na doświadczenie cywilne.

Istotnym obszarem do rozwinięcia w obrębie kultur pamięci powinna być pamięć środowiskowa, związana z relacjami człowieka i przyrody. W tym także pamięć lokalnych katastrof – powodzi, głodu – utrwalana często w lokalnym krajobrazie i historii rodzinnej. Rozwinięcie kultury pamięci w tych obszarach pozwala budować pomost pomiędzy historią a doświadczeniem przyrody i odpowiedzialnością za nią.

Inwestycja w historię nauki i technologii pozwala z kolei zburzyć fałszywą dychotomię między tradycją a innowacją.

Warto zwrócić uwagę na to, że każdy z tych obszarów ma swoje własne „trudne dziedzictwa”. Historia kobieca to także opowieść o przemocy i dyskryminacji. Historia przyrodnicza obejmuje historię mniejszych i większych katastrof, a częścią pamięci o industrializacji są np. dzieje brutalnych wysiedleń pod kopalnie, a potem bezrobocie w zamykanych miastach pokopalnianych.

3.5.4. Perspektywa przyszłościowa

Wybór pomiędzy przeszłością a przyszłością jest fałszywy. Nie ma mądrych innowacji i polityki wychylonej w przyszłość bez znajomości historii. Nie ma innowacji bez tradycji. Nie ma długofalowego planowania bez poszerzania horyzontu zbiorowej pamięci. Dlatego, skupiając się na rozwoju kultury pamięci, nieustannie musimy mieć na uwadze przyszłość i zadawać sobie pytania o to, jakiej pamięci potrzebujemy, by skutecznie zmierzyć się z wyzwaniem wojny, kryzysu klimatycznego czy migracji.

Pamięć to nie tylko skarbiec społeczeństwa, lecz także jego laboratorium wyobraźni. Dialogiczne, partycypacyjne praktyki pamięci stwarzają przestrzeń do twórczej debaty nad tym, co dla nas najważniejsze. Pamięć jako moralny drogowskaz i przestrzeń spotkania pozwala nam łączyć i koordynować działania mimo wszystkiego, co nas różni.

¹⁴ Anna Kowalczyk, *Brakująca połowa dziejów. Krótka historia kobiet na ziemiach polskich*, Warszawa, WAB, 2018.



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



MUZEUM
HISTORII
POLSKI